

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 20/21 stycznia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Singapoore poważnie zagrożone przez Japończyków.

Wojska japońskie oddalone o 100 km od miasta. — Zajęcie ważnego lotniska Batupahat

Tokio, 19 stycznia. Mimo upałów tropikalnych, panujących od szeregu dni w północnej części półwyspu malajskiego, zwycięski pochód wojsk japońskich niepostrzeżenie posuwa się naprzód. Japońskie siły zbrojne przekroczyły już we czwartek wieczorem rzekę Maur i znajdują się obecnie jeszcze o 100 km. od Singapoore.

Prawe skrzydło wojsk japońskich, ciągnące się wzdłuż zachodniego wybrzeża, zdolało swój marsz tak sprzyśpieszyć, iż już zagraża nieprzyjacielowi z flanki.

Jak donosi z Bangkoku „Tokio Niezi Niczi“, przybyły do Singapoore posiłek australijski. Wojskami temi zamierza się powstrzymać odwrót brytyjskich sił zbrojnych. Według informacji, które do Bangkoku nadeszły, z Singapoore, słychać w fortecy brytyjskiej huk armat z frontu.

Jak podaje japońska agencja Domei, ostatki punktu oporu na stałym lądzie Malajów brytyjskich, lotnisko koło Batupahat, wpadło w ręce japońskie.

Po tym ciosie lotnictwo brytyjskie dysponuje jeszcze tylko trzema bazami, z których będzie ono mogło bronić stale nekane Singapoore. Są to Seletar, Tanga i Sembawan na wyspie Singapoore.

W międzyczasie japońskie oddziały oczyszczające posunęły się wzdłuż wschodnich wybrzeży od Malajów aż do rzeki Pehang, osiagając na jej południowym brzegu boszar Temerlo, skąd ścigają resztki wojsk brytyjskich. Według ostatnich wiadomości Japończycy obecnie przygotowują ostateczne niszczące uderzenie na Anglików.

Japońskie jednostki pancerne posuwały się w sobotę przedpołudniem na odcinku Batupahat w odległości mniej więcej 80 km od Singapoore, pędząc w ciągu dnia przed sobą jednostki brytyjskie, cofające się bezładnie w kierunku na Singapoore. Były to same jednostki japońskie, które zajęły ważną pod względem strategicznym Malakę.

Japońskie samoloty nurkowe i czołgi zniszczyły około połowę 8-go pułku australijskiego, który na odcinku Gehas stawiał niespodziewany opór. Wobec szybkości, z jaką posuwały się jednostki japońskie, Anglicy nie mieli nawet czasu zniszczyć swego wyposażenia i taboru, tak, że na zachodnim wybrzeżu w ręce Japończyków wpadło 720 wozów ciężarowych i 15 lokomotyw.

Mimo tropikalnych upałów i związanej z tym niebezpieczeństwem zachorowania, wojska japońskie wykazały podziwu godną odporność, a wypadki zachorowań są stosunkowo bardzo rzadkie.

Główna kwatera cesarska podaje — jak donosi Domei — iż w niedzielę zniszczono na ziemi 15 samolotów brytyjskich, w tem 4 typu „Sunderland“ oraz 11 myśliwców średniej wielkości w chwili, kiedy japońskie samoloty bojowe dokonały w niedzielę w dwóch falach nalotu na Singapoore. Dalszy aparat typu „Sunderland“ bardzo poważnie uszkodzono.

Pierwsza fala japońskich samolotów bojowych zaatakowała lotnisko Tengah o godzinie 10.25 czasu japońskiego, niszcząc przytem 11 samolotów myśliwskich średniej wielkości. O godz. 12.15 nadleciała druga fala japońska, która zapaliła 4 samoloty typu „Sunderland“, podczas gdy piąty został poważnie uszkodzony. Ponadto atakujące samoloty japońskie zapaliły budynki wojskowe, w tem główną kwaterę naczelnej komendy brytyjskiej w Azji wschodniej. Jak w dalszym ciągu wynika ze sprawozdania, zaginal w tych działaniach bojowych jeden samolot japoński.

Wskutek szybkiego zbliżania się wojsk japońskich w kierunku na Singapoore szerzyć się zaczyna tam olbrzymie zamieszanie — jak to wynika ze sprawozdań z frontu malajskiego. Zaniepokojenie wśród ludności jest tem większe, iż nie istnieje żadna możność ewakuacji. Władze brytyjskie zakazały już chodzenia na wał, którym mieszkańcy Singapoore ewentualnie mogliby przedostać się na teren malajski, gdzie

niebezpieczeństwo dla nich nie byłoby tak groźne, jak w czasie oblężenia i zdobycia szturmem fortecy wyspnej Singapoore.

Szczególnie beznadziejną jest sytuacja setek tysięcy uboższej ludności, dla której z obecnej sytuacji już wogóle niema drogi wyjścia. Dochodzi tu jeszcze brak wody i środków żywności.

Zamieszanie powiększa się jeszcze przez to, iż władze brytyjskie zaczęły już niszczyć ważniejsze gmachy w Singapoore, podczas gdy w radio mówi się o tem, iż trzeba próbować utrzymania Singapoore za wszelką cenę.

Pomyślne warunki operacyjne w Johore.

Tokio, 19 stycznia. Sułtana Johore, który dzieli jeszcze Japończyków od Singapoore, stanowi dla wojsk zmotoryzowanych teren niezwykle korzystny. Z wyjątkiem góry Chia wysokiej na 4200 stóp, t. j. około 1350 m. niema na tym obszarze żadnych większych wzniesień. Również w tej części półwyspu malajskiego niema terenów porośniętych dżunglą. Całe to państwo prze-

Japończycy posiadają przewagę w powietrzu.

Tokio, 19 stycznia. Według równobrzmiących sprawozdań z frontu malajskiego, Japończycy zdobyli bezwzględne panowanie w powietrzu.

Według doniesienia Domei, z pośród około 500 samolotów angielskich, które znajdowały się w chwili wybuchu wojny na półwyspie malajskim, ani jeden nie jest zdolny do użytku. W czasie lotów wywiadowczych Japończycy naliczyli jedynie jeszcze 44 maszyny, pochodzące z posiłków, zawiezonych z Australji i Indji Holenderskich. Z tego 20 maszyn widocznie służy do transportu uciekinierów.

Według sprawozdania frontowego gazety japońskiej „Tokio Asahi Szimbun“, dokonywały samoloty armji i marynarki od dnia 1 stycznia nalotów powietrznych na Singapoore, które w dniu 13 i 14 stycznia osiągnęły swoje największe nateżenie. Według opowiadań pewnego kaprała lotnika, obiekty wojskowe w okolicy Singapoore są już bardzo silnie uszkodzone.

W czasie generalnego ataku japońskiego w dniu 13 stycznia do walki stawily się 4 maszyny typu „Buffalo“, a które zostały

cięte jest gęstą siecią dróg, a nawet na plantacjach gumowych znajdują się liczne drogi prywatne.

Na wschód od linii kolejowej prowadzi szosa, szerokości 7 do 8 metrów o twardej powierzchni aż do stolicy Johore, Johore-Bharu, leżącej naprzeciwko Singapoore. — Mosty są tu niezwykle nieliczne, wskutek czego ewentualne ich wysadzenie nie może stanowić żadnej większej przeszkody w marszu. Johore jest pokryte licznymi plantacjami gumy, prowadzonymi przez Japończyków, Chińczyków i Anglików.

Ponieważ odległość pomiędzy poszczególnymi drzewami gumowymi na plantacjach wynosi 4 do 6 metrów, działa i czołgi mogą bez większych trudności przejeżdżać pomiędzy nimi. Pomiedzy Endau i Merasing Anglicy, celem zapobieżenia wylądowaniu Japończyków od strony morza, zbudowali liczne bunkry i zasieki z drutu kolczastego. Japońskie plantacje gumowe, położone na południe od Kotating zostały na rozkaz Anglików już oddawna zamknięte. Liczne bunkry ustawione są po obu stronach dróg, prowadzących przez ten teren. Stolica liczy około 23.000 mieszkańców, uchodzi ona za miasto bardzo nowoczesne i stanowi siedzibę sułtana Johore.

wszystkie stracone. W następnym dniu już żadna maszyna nieprzyjacielska nie pojawiła się w przestworzach.

Japończycy wylądowali na Balanga.

Tokio, 19 stycznia. Nieopodal portu wojennego Olongapo, na półwyspie Balanga, japońskie siły zbrojne w obliczu nieprzyjaciela dokonały udanego wylądowania, przyczem natychmiast rozpoczęły pochód w kierunku na południe.

Chociaż nie podano bliżej miejsca lądowania, to można jednakowoż przyjąć, iż wojska japońskie wkroczyły na ląd w południowej części zatoki Subig. Oddziały te mają prawdopodobnie za zadanie zagrożić nieprzyjacielowi z flanki, względnie z tyłu. Nieprzyjaciel ten broni się przeciwko wojskom japońskim w górzystym terenie na południowy wschód od zatoki Subig frontem na południe. Opór nieprzyjacielski na tym odcinku, jak wynika z wszystkich sprawozdań, jest nad wyraz zacięty, gdyż wie on, iż od wyniku tych operacji zależy los półwyspu Balanga.

Ameryka w obliczu bezpośrednich działań wojennych.

Niemieckie łodzie podwodne operują w pobliżu Nowego Jorku.

Sztokholm, 19 stycznia. Według depezy z Nowego Jorku, fakt ukazania się niemieckich łodzi podwodnych opodal amerykańskich wybrzeży Atlantyku wywołał nastrój paniki, zaś zatopienie parowca Stanów Zjednoczonych w odległości 10 mil morskich od Long Island, tudzież meldunki obserwacyjne dokonane przez załogi niemieckich łodzi podwodnych z poszczególnych baz postawiły obywateli Stanów Zjednoczonych A. P. w obliczu bezpośrednich działań wojennych.

W Stanach Zjednoczonych liczą się z możliwością ostrzeliwania przez artylerię marynarki ważnych stacji wybrzeża morskie-

go, przeciwko czemu, jak urzędowo donoszą, wydane zostały specjalne zarządzenia ostrzegawcze.

Kontrtorpedowce japońskie

w pobliżu wybrzeży kalifornijskich.

Rio de Janeiro, 19 stycznia. Z urzędowego doniesienia, opublikowanego w rozgłoszeniu nowojorskiej wynika, iż w pobliżu wybrzeży kalifornijskich operują kontrtorpedowce japońskie.

Doszło już do działań bojowych z jednostkami amerykańskimi.

Konwencja wojskowa pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią.

Berlin, 19 stycznia. W Berlinie podpisano dzisiaj konwencję wojskową pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią, w której ustalono wytyczne wspólnych operacji przeciwko wspólnemu przeciwnikowi.

W imieniu Rzeszy niemieckiej podpis złożył szef naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, w imieniu Włoch pełnomocnik naczelnej komendy włoskich sił zbrojnych, a w imieniu Japonji pełnomocnik szefa sztabu generalnego armji japońskiej oraz pełnomocnik szefa sztabu admirałskiego marynarki japońskiej.

Mowa ministra Rzeszy dr. Goebbelsa.

Gdańsk, 19 stycznia. Minister Rzeszy dr. Goebbels wygłosił w Gdańsku mowę, w której dał poglądowy obraz politycznej i wojskowej sytuacji Rzeszy w obecnej chwili.

Minister przedstawił bohaterskie czyny niemieckich sił zbrojnych, które podniosły rok 1941 do rzędu lat największych zwycięstw niemieckich. Na wstępie przemówienia minister przedstawił niebywałą groźbę, jaka Europie groziła ze strony Kremla. Groźba ta, dzięki sile niemieckiego oręża została w ostatniej chwili odwrócona.

Końcowe ustępy przemówienia poświęcone były zagadnieniom wewnętrznej polityki Niemiec. Dr. Goebbels opisał nie mający przykładu wynik zbiórki odzieży zimowej i wełnanej dla żołnierzy na froncie, stwierdzając, iż jest to jeszcze jedn dowód jedności i pragnienia zwycięstwa Niemiec.

Holandja pod gradem bomb angielskich.

Haga, 19 stycznia. Brytyjskie samoloty dokonały w nocy z czwartku na piątek nalotu na tereny holenderskie, zrzucając bezplanowo i ze znacznej wysokości bomby kruszące i zapalające.

Większość pocisków bombowych eksplodowała na wolnej przestrzeni i nie wyrządziła żadnych szkód. Kilka bomb spadło na dzielnice mieszkaniowe. W jedną z miejscowości na terenie północnej Holandji kilka domów zostało doszczętnie zniszczonych, kilka zaś poważnie uszkodzonych, przy czem 6 osób z pośród cywilnej ludności poniosło śmierć, a kilka odniosło zranienia. W pewnym mieście, leżącym w południowej części kraju, kilka domów uległo uszkodzeniu.

Amerykianie o walkach na półwyspie malajskim.

Madryt, 19 stycznia. Radio amerykańskie podało interesujące szczegóły na temat walk, która się toczy na półwyspie malajskim.

Między innymi podano dosłownie: „Odwrót brytyjski na półwyspie Malajskim dokonuje się na jednym z najokropniejszych placów boju, jakie kiedykolwiek istniały w dziejach świata. Stosuje się tu wszelkie rodzaje walki. Tubylcy oraz Hindusi nocą przedzierają się przez bagna i dżungle. Wszędzie szaleje okrutna walka wręcz. Anglicy przetransportowali na półwysp Malajski Australijczyków, którzy walczą na sposób buszmenów, strojąc się w pióra. Walcząc wśród dżungli, nikt nie wie, skąd przyjdzie następny cios. Podziwu godną jest zręczność i obojętność Japończyków, którzy świetnie orientują się w lesie dżungli.“

Generał Hamilton w niewoli japońskiej.

Tokio, 19 stycznia. General-porucznik Hamilton, dowódca 11-tej dywizji brytyjskiej na półwyspie Malajskim, oraz 9-ciu dalszych wysokich oficerów nieprzyjacielskich dostało się — jak podaje „Tokio Asahi Szimbun“ — do niewoli.

Rzeczoznawca turecki o sytuacji na Wschodzie.

Ankara, 19 stycznia. Uzyskawszy linje zimowych pozycji w Rosji, Niemcy skrócili front bojowy o 400 km. Tym sposobem zaistniała możliwość wysłania znacznej liczby dywizji na odpoczynek.

Opinie że wypowiedział pewien wojskowy rzeczoznawca turecki za pośrednictwem rozgłosni radiowej w Ankarze.

Po bohaterkiej obronie Sollum odstąpiono.

Rzym, 17 stycznia. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:
Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Nieprzyjacieli ostrzeliwali od lądu i morza nasze stanowiska pod Sollum-Halfaya z ciężkokalibrowych dział i kontynuował również swoje zaciete ataki powietrzne. Włosko-niemieckie załogi stanowisk, mimo wzrastających trudności w zaopatrzeniu, stawały twarde opór naciskowi. Na południowy zachód od Agedabji wzmocniona działalność wywiadowa. Lotnictwo atakowało wielokrotnie ośrodki posiłkowe i punkty węzłowe dróg na nieprzyjacielskim zapleczu. Obozy namiotowe i zbiorowiska samochodów były również skutecznie obrzucane bombami i ostrzeliwane z karabinów maszynowych. W walkach powietrznych, wymienionych we wczorajszym komunikacie wojennym, zostało zestrzelonych, jak obecnie stwierdzono, pięć, a nie trzy, angielskich samolotów.

Operacje niemieckie lotnictwa przeciwko Malcie uzyskały nowe, pozytywne rezultaty. Port w La Valetta był skutecznie bombardowany.

*

Rzym, 19 stycznia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Okrażone i nieustannie ostrzeliwane przez artylerię wszelkich kalibrów ze strony morza i lądu oraz powietrza pozycje Sollum i Halfaya, którym z powodu złych warunków atmosferycznych, od trzech dni nie dostarczono drogą lotniczą, zwłaszcza wody również dla rannych, po dwóch miesiącach bohaterkiego oporu zostały zmuszone zrezygnować z jakiegokolwiek dalszego obecnie już niemożliwego oporu.

W zachodniej Cyrenajce, mimo złych warunków atmosferycznych, udało się włoskim i niemieckim jednostkom lotniczym zaatakować nieprzyjacielskie lotniska, formacje pojazdów mechanicznych i obozy. Zaobserwowano bardzo rozległe pożary. Jeden samolot nie powrócił do swej bazy wypadowej.

Samoloty niemieckie w ciągu kilkakrotnych nalotów na Maltę bombardowały znajdujące się w porcie statki i lotniska. W walce powietrznej zestrzelono jedną maszynę typu Hurricane.

Komunikat brytyjski o trudnościach koło el Agheila.

Sztokholm, 19 stycznia. Angielska naczelną komenda w Kairze donosi w swoim komunikacie, wydanym w piątek, że „koło Agheila zaszło niewiele zmian”.

Wojska angielskie natknęły się na silnie zaminowany teren i muszą walczyć z tysiącami min. W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że nieprzyjaciel rozwija silną działalność lotniczą.

Łodzie szturmowe – nowa broń włoska.

Rzym, 19 stycznia. Pierwszych szczegółów o trzymanej w tajemnicy konstrukcji włoskich „łodzi szturmowych”, która, jak wiadomo, dokonała skutecznego wypadu na okręty brytyjskie w zatoce Suda, La Valetta, oraz wportach w Gibraltarze i Aleksandrii, dowiedziała się włoska opinia publiczna ze sprawozdania zastępcy brytyjskiego gubernatora na Malcie, Jacksona, przedrukowanego przez prasę fałszywą.

Według tego sprawozdania chodzi tu o zupełnie nowe narzędzie walki w postaci łodzi, o jednym tylko członku załogi, posiadającej niezwykle szybkość i wiozące ze sobą ładunek materiałów o niesłychanej sile wybuchowej. W pobliżu upatrzono celu, motor — jak stwierdza w dalszym ciągu sprawozdanie angielskie — puszczają się z największą szybkością, wskutek czego łódź dosłownie pedzi jak strzała po powierzchni wody ku okrętowi nieprzyjacielskiemu. W takim momencie atak może udaremnić jedynie sieć stalowa lub celne trafienie pociskiem artyleryjskim.

Prowadzący łódź musi w tej chwili poezynie wszelkie przygotowania do wyskoczenia z łodzi tuż przed uderzeniem jej w atakowany okręt. W tym celu naciska on dźwignię, przy pomocy której zostaje wyrzucony do wody wraz ze swym gumowem siedzeniem. Siedzenie zamienia się przytem automatycznie w małą łódź gumową.

Sprawozdanie angielskie podkreśla, że załoga łodzi szturmowych w najlepszym wypadku może się liczyć z dostaniem do niewoli i zmuszona jest przyznać, że kierowcy tych łodzi rekrutują się z ludzi niezwykle odważnych.

Podjęcie żeglugi handlowej pomiędzy Japonją i Syjajem.

Bangkok, 19 stycznia. Jak się dowiaduje syjamski dziennik „Varasab”, handlowa komunikacja okrętowa pomiędzy Syjajem i Japonją została z powrotem podjęta.

Japońskie okręty handlowe wyruszyły tuż w drogę do Japonji z ładunkami ryżu, natomiast inne okręty, naładowane towarami z Japonji, oczekiwane są w najbliższym czasie w Syjajmie. Dziennik zauważa, że podjęcie komunikacji okrętowej stało się możliwe dzięki temu, że flota japońska w zupełności panuje nad morzem południowo-chińskim.

Zgón marszałka polnego von Reichenau.

Berlin, 19 stycznia. Marszałek polny armii niemieckiej von Reichenau, który ciężko zaniemógł wskut ataku serca, w drodze do Niemiec zmarł.

Kancelarz Rzeszy i Naczelny Wódz sił zbrojnych wydał w związku ze śmiercią generała marszałka polnego von Reichenau rozkaz dzienny do armii niemieckiej, w którym uczcił zasługi zmarłego.

Kancelarz zarządził pochowanie marszałka polnego von Reichenau na koszt państwa. Kancelarz Hitler upoważnił, jako przedstawicieli i Wódz niemieckiego Narodu, do reprezentowania go na tej uroczystości marszałek Rzeszy Hermana Goeringa, zaś w charakterze naczelnego dowódcy armii generała marszałka polnego von Rundstedta.

Niemiecka siła zbrojna traci w osobie ge-

nerała-marszałka polnego von Reichenau po raz pierwszy w czasie obecnej wojny generała-marszałka polnego w czynnej służbie, który w ostatnich kampanjach odznaczył się jako głównodowodzący jednej z armii. Za zasługi położone w wojnie z Francją Kancelarz Rzeszy wyróżnił go buławą marszałkowską. W walkach na Wschodzie von Reichenau dowodził armią i wykazał tam swe najwyższe uzdolnienie wojenne, któremu zawdzięczał najwyższe stanowisko, jakim dysponowała niemiecka siła zbrojna.

General-marszałek polny von Reichenau brał udział w wojnie światowej na licznych stanowiskach jako oficer sztabu generalnego. Zasłużony ten oficer odznaczony był najwyższymi orderami niemieckimi, zarówno z okresu wojny światowej, jak i obecnej wojny.

Londyn i Moskwa zagrażają neutralnemu stanowisku Turcji.

Bukareszt, 19 stycznia. Nacisk Anglików i bolszewików na neutralne stanowisko Turcji wzmacnia się coraz bardziej. Do rządu takiego rodzaju kroków zaliczyć należy żądanie od obywateli angielskich, potwierdzone przez agencję telegraficzną „Telegraph Orient”, aby opuścili Turcję i wyjeżdżali do Indji.

Posłowie tureccy w Bukareszcie, Sofji i Budapeszcie otrzymali od swego rządu wezwanie do przybycia do Anki celem złożenia sprawozdań.

Kwestja cieśnin morskich, jak oświadcza

współpracownik wojskowy dziennika bukareszteńskiego „Curentul” — stała się znów aktualna. Stalin postawił sobie za cel zrealizowanie testamentu Piotra Wielkiego. Domaga się on też od Anglii całego europejskiego południowego wschodu wraz z cieśninami morskimi. Anglia żądania te potwierdziła.

Również dziennik „Viaz” podkreśla, że dotychczasowe neutralne stanowisko Turcji jest dziś zagrożone wskutek dążeń angielsko-bolszewickich.

Zamach angielski na port w Hiszpanji.

Madryt, 19 stycznia. Flotylla angielskich statków bojowych dokonała w dniu 14-go stycznia zamachu na hiszpański port Santa Isabella na terenie hiszpańskiej wyspy Fernando Poe, leżącej opodal hiszpańskiej posiadłości na Nowej Gwinei.

Do tego portu wtargnął brytyjski kontrtorpedowiec i zerwał łańcuch kotwiczny włoskiego statku pasażersko-towarowego, tudzież dwóch niemieckich statków towarowych, zabierając owe 3 statki z sobą. Część załóg tych statków wpadła w ręce Anglików. Znikome środki obrony hiszpańskiej nie wystarczyły do podjęcia skutecznej akcji odpornej. Okoliczność tę wykorzystali w sposób jawny Angliki.

Rząd hiszpański polecił swemu ambasadorowi w Londynie złożenie na ręce rządu angielskiego energicznej noty protestacyjnej z powodu tego napadu. Notę tej samej treści wręcono ambasadorowi angielskiemu w Madrycie, Samuelowi Hoare.

„Najwyższy czas skończyć z angielską samowolą” — pisze hiszpański organ prasowy „Arriba”. „Wiadomość o zamachu

angielskim musi wzbudzić wściekłość w sercu każdego Hiszpana. Oto tak wygląda obrona praw narodów, zapowiadana z wielką pompą przez przedstawicieli państw anglosaskich w czasie spotkania na Atlantyku”.

Dziennik przypomina niedwuznacznie postanowienia prawa międzynarodowego, które m. in. zapowiadają: Handlowe statki państw, prowadzących wojnę, mają prawo wjazdu do neutralnych portów, przez co nie może cierpieć neutralność tych państw. Tego rodzaju statki korzystają nie tylko z obrony flagi neutralności, ale porty, w których wspomniane statki szukają schronienia, mają nawet prawo ochraniać okręty wszelkimi sposobami!

Wkońcu hiszpański dziennik zwraca jeszcze raz uwagę na fakt, że Angliki dokonali zamachu tylko dlatego, ponieważ obrona hiszpańska była w tym porcie niewystarczająca. Hiszpania uroczyście zobowiązała się wobec świata uniemożliwić na przyszłość i bronić do ostatniej kropli krwi tego rodzaju bezkarnego napadu.

Skuteczne kontrataki na froncie wschodnim.

Na oceanie Lodowatym zatopiono bolszewicką łódź podwodną.

Z Głównej Kwatery Wodza, 17 stycznia. Naczelną komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie pod Sewastopolem niemieckie i rumuńskie wojska odparły wielokrotnie nieprzyjacielskie natarcia wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Na zachodnim wybrzeżu Krymu jedna z niemieckich baterii nadbrzeżnych zmusiła nieprzyjacielskie okręty do odwrotu.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckiej armii lądowej, wspierane przez silne formacje lotnictwa, zadały nieprzyjacielowi w żarliwych walkach obronnych także i wczoraj ciężkie straty. W rejonie na wschód od Kurska, podczas akcji oddziałów szturmowych zdobyty, względnie zniszczone zostały trzy nieprzyjacielskie działa i kilka karabinów maszynowych.

U angielskiego wybrzeża wschodniego ciężko został uszkodzony jeden brytyjski potawiacz bomb przez zrzucone bomb.

W Afryce północnej trwają ożywione ataki i potężny ogień artyleryjski na niemiecko-włoskie stanowiska w rejonie Sollum. Brytyjskie wozy pancerne i kolumny samochodów, jak również lotniska i obozy namiotowe w Cyrenajce i na egipskim wybrzeżu były skutecznie bombardowane.

Niemieckie samoloty bojowe przeprowadzały za dnia i w nocy skuteczne ataki na obiekty okrętowe i urządzenia portowe w La Valetta, jak również na brytyjskie lotniska na Malcie.

*

Z Głównej Kwatery Wodza, 19 stycznia. Naczelną komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 18 stycznia:

Na Krymie odparto wśród bardzo wielkich strat dla przeciwnika ponowne ataki nieprzyjaciela pod Sewastopolem.

Na północnym i środkowym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie od-

parły w toku nadal trwających ciężkich walk liczne ataki nieprzyjaciela. W kilku miejscach przeprowadzono zwycięskie kontrataki. W walkach tych poważny udział brały eskadry niemieckich samolotów bojowych i myśliwskich. Zniszczyły one częściowo śmiałymi atakami w locie złożonym setki pojazdów i innych środków komunikacyjnych oraz wielkie ilości ciężkiej broni i innego sprzętu bojowego przeciwnika. W czasie ataków powietrznych na obiekty kolejowe uszkodzono szereg naładowanych pociągów transportowych bolszewików.

W czasie natarcia jednej z niemieckich dywizji pancernych na środkowym odcinku frontu odrzucono nieprzyjaciela, który na polu bitwy zostawił 430 zabitych.

Oddział zbrojny SS rozbił w czasie wypadu bojowego pod Leningradem 15 bunkrów i stanowisk bojowych, zdobywając liczną broń i zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

Na oceanie Lodowatym niemieckie łodzie podwodne zatopiły nieprzyjacielską łódź podwodną.

Na Atlantyku niemieckie łodzie podwodne zatopiły 4 statki nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 21.000 ton. Ponadto dwoma celnymi torpedami poważnie uszkodzono jeden wielki transportowiec.

W czasie zbrojnego wywiadu powietrznego nad Morzem Północnym zaatakowano i rozbito w ciągu ostatniej nocy większy transport konwojowany u wschodnich wybrzeży Anglii. Szereg statków poważnie uszkodzono. Inne samoloty bojowe obrzuciły bombami średniego i ciężkiego kalibru porty na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

Brytyjskie jednostki morskie zaatakowały w Kanale bezskutecznie niemiecki transport konwojowany. W walce też udział wzięła również niemiecka obrona nadbrze-

na. Jeden ścigacz niemiecki zatonął w płomieniach.

W Afryce północnej znoważ odcięta ślaba załoga niemiecko-włoskich punktów oporu w rejonie Sollum, poddała się, po wyczerpaniu w kilkutygodniowych bohaterkich walkach obronnych swych zapasów amunicji i żywności. Lotnictwo dokonało skutecznych ataków na brytyjskie kolumny marszowe i aprowizacyjne, posuwające się drogami nadbrzeżnymi. Niemieckie łodzie podwodne zniszczyły na wschód od Sollum kontrtorpedowiec angielski, trafiając trzykrotnie pewien transport konwojowany w rejonie morskim, koło Tobruku. Faktu zatonięcia statków nie można było zaobserwować.

W ciągu ostatniej nocy nieprzyjaciel zrzucał bomby na różne miejscowości w Niemczech północno-zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. W dzielnicach mieszkalnych kilku miast zostały uszkodzone budynki. Stracono dwa samoloty brytyjskie.

W czasie od 10 do 16 stycznia lotnictwo sowieckie straciło 105 samolotów. Z tego zniszczono w walkach powietrznych 66, a wskutek działania artylerji przeciwlotniczej 14 aparatów, zaś resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim stracono 15 własnych samolotów.

Sprawa zdobycia Możajska.

Sztokholm, 19 stycznia. Przed kilku dniami podano w Londynie do wiadomości, iż bolszewicy zdobyli Możajsk. Niedługo potem opublikowano dementi, w którym wyjaśniono, iż wiadomość tę podano wskutek pomyłki słuchowej oraz, iż nie jest ona zgodna z prawdą.

Wnioski na konferencji w Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro, 19 stycznia. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych Ameryki w Rio de Janeiro, delegacja boliwijska wręczyła 5 projektów rezolucyj. Kolumbia wręczyła projekty dwóch założeń.

Wnioski te przestudują podkomisje odnośnych komisji. Komisja solidarności gospodarczej oraz obrony wojskowej kontynentu zbierze się w dniu dzisiejszym.

Clerk Kerr ambasadorem w Moskwie.

Sztokholm, 19 stycznia. Według opublikowanej w Londynie w piątek wiadomości, na stanowisko brytyjskiego ambasadora w Moskwie, w miejsce ambasadora Stafforda Crippsa, który ustąpił ze stanowiska, mianowany został brytyjski ambasador w Czongkingu, sir Archibald Clerk Kerr.

Wyznaczenie następcy Wavella w Indjach.

Sztokholm, 19 stycznia. Urzędowo podano do wiadomości, iż jako następca generała Wavella naczelnym dowódcą imperialnych sił zbrojnych w Indjach mianowany został generał sir Allan Hartloy.

Powrót Churchilla.

Madryt, 19 stycznia. Churchill przybył, wracając z Waszyngtonu, w sobotę do Plymouth.

Towarzyszył mu Beaverbrooke, Dudley Pound, Charles Portal i sir Charles Wilson.

Bazy amerykańskie na Alasce.

Vichy, 19 stycznia. Rozgłoszono w Loyonie podać, iż Ameryka przystąpiła do tworzenia na Alasce nowych baz lotniczych i morskich.

Japonja podwyższa podatek dochod. o 100 procent.

Tokio, 19 stycznia. Rząd ukończył w piątek opracowanie 17 rozporządzeń w sprawie podwyższenia podatków bezpośrednich, która zostaną przedłożone do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu parlamentu.

Dotyczy to głównie podatku dochodowego, który będzie podwyższony o 100%.

Posiedzenie „rady starszych” w Tokio.

Tokio, 19 stycznia. Jak komunikują urzędowo, w dniu 19 stycznia w biurze urzędowym premiera odbędzie się zebranie starszych mężów stanu, celem złożenia rządowi wyjaśnień na temat obecnej sytuacji wojennej.

Jest to pierwsze zebranie starszych mężów stanu, zwołane przez rząd od roku 1923, w którym wydarzyło się wielkie trzęsienie ziemi. Naogół starsi mężowie stanu zbierają się przy każdorazowej zmianie gabinetu w pałacu cesarza, celem odroczenia w sprawie mianowania nowego premiera.

Berlin o podróży hr. Ciano.

Berlin, 19 stycznia. Podróż włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano do Budapesztu należy, według zdania niemieckich kół politycznych, uważać za akt, posiadający znaczenie zupełnie równoległe do wizyty, jaką niedawno złożył minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w zaprzyjaźnionych Węgrzech.

Gospodarcze oblicze nowej Europy.

Zasadnicze cechy nowej gospodarki europejskiej.

Odczyt ministra Rzeszy Funka.

Berlin, 19 stycznia. Minister gospodarki Rzeszy i prezydent Banku Rzeszy, Funk, wygłosił we czwartek wobec licznych honorowych gości niemieckich i zagranicznych przemówienie na temat: „Oblicze gospodarcze nowej Europy“.

„Europa — mówił m. in. min. Funk — znajduje się na zakręcie dziejów. Oblicze gospodarcze, tak, jak ono kształtuje się w ogniu wojny światowej, będzie nosiło dwa główne i zasadnicze rysy: **wspólnota pracy i wolność gospodarcza**. Fakt, że Europa stanowi istotnie zwarty obszar gospodarczy, mogący sprostać wszystkim potrzebom, staje się jasny, jeżeli uzmysłowimy sobie naturalne możliwości produkcyjne naszego kontynentu. Kontynent nasz dostarcza ważnych surowców przemysłowych w wystarczających ilościach, mianowicie: węgla, żelaza i aluminium. Również w zakresie żywnościowym, jeżeli traktuje się go z punktu widzenia możliwości organizacyjnych Europy, posiada zupełnie wystarczające podstawy.

Istniejące w tym zakresie braki zostaną uzupełnione dzięki obecnej wojnie na wschodzie Europy.

Wielkie zadania kolonizacyjne, jakie czekają tu jeszcze na zrealizowanie, posiadają charakter naprawdę europejski. Europa spogląda dzisiaj na wschód. Odrzucenie zbrojenia sowieckiego daje przekonujący obraz, jakie możliwości nastroją bogactwa surowców, znajdujące się na wschodnim obszarze Europy. Jeżeli udostępni się niesłychanie bogate tereny czarnoziemiu wschodnio-europejskiego na cele wyżycienia Europy przy zmobilizowaniu wszelkich środków techniki rolniczej, to wówczas Europa zabezpieczy się na zawsze od wszelkich ewentualności kryzysu i blokady.

Jako drugi warunek stworzenia trwałej europejskiej wspólnoty gospodarczej wymienia minister Funk

zdecydowaną wolę do podjęcia pracy w ramach wspólnoty europejskiej.

Współpraca ta rodząca się obecnie pod napiskiem twardej konieczności wojennej zostanie przejęta również w przyszłości w okresie pokoju, jako naczelne hasło nastawienia gospodarczego. Jest to równoznaczne z nieustannym wysiłkiem w kierunku zrozumienia wielkich celów i przyszytych zadań oraz nastawienie się na ich wypełnienie. Oznacza to również gotowość do podporządkowania własnych interesów interesom wspólnoty europejskiej. Takiej ideologii gospodarczej domaga się poczucie konieczności społecznych.

Nowa gospodarka europejska będzie uważała jako swoje naczelne zadanie wypełnienie swych obowiązków społecznych. Wojna tocząca się przed naszymi oczami, a stanowiąca nie na ostatnim miejscu walkę o nowy porządek gospodarczy, jest tem samym rozstrzygającym stadium rewolucji społecznej. Z posiewu najsłabszej kłębki krwi musi wyrósł dla Europy lepszy społeczny porządek życiowy i porządek taki z całą pewnością wyrośnie.

Zmobilizowanie wszystkich surowców, sił gospodarczych i zapasów energii Europy oraz oddanie ich na użytek dla dobra powszechnego w ramach dynamicznego rozwoju gospodarczego — oto szczytne zadanie nowego porządku gospodarczego, który już teraz wyrasta przed naszymi oczami jako organiczna całość. Oczywiście porządek ten nie może z dnia na dzień wystąpić w swojej najlepszej formie, jednak na przestrzeni lat będzie możliwym wzajemne uregulowanie w szerokiej skali produkcji i zapotrzebowania na ogólnoeuropejskim obszarze, poczem przystąpi się planowo do realizowania koniecznych uzupełnień.

Zadaniem, wysuniętym przez dobie obecnie jest wykorzystanie i wciągnięcie do życia gospodarczego zaniedbanych dotychczas obszarów produkcyjnych i popchnięcie w ten sposób do bardziej intensywnego gospodarowania tych części Europy, które w chwili obecnej wykazują jeszcze zacofanie.

Przechodząc do zagadnień walutowych, minister Funk oświadczył, że wzrastająca cześć siły kupna, wypuszczonej w formie pieniądza, pozostaje w okresie wojny do pewnego stopnia bez pokrycia. Przed tym problemem stoją jednak dzisiaj wogóle

Nastroje wojenne w Kalifornii.

Sztokholm, 17 stycznia. „Dagens Nyheter“ publikuje doniesienie z San Francisco, według którego w Kalifornii nastroj wojenny zatacza coraz szersze kregi.

I tak np. żołnierze rewidują wszystkie samochody, a osoby jadące samochodami muszą trzymać okna zamknięte w czasie przejazdu przez mosty. Do wielu samochodów strzelano, ponieważ jadący nie stosowali się do tego zarządzenia. Poza miastami na polach widzi się maszerujące kolumny w powietrzu unoszą się nieustannie samoloty wojskowe, oddziały zmotoryzowane odbywają ćwiczenia. Wprowadzono niezwykle surowe przepisy o zaciemnieniu. Osoby nieprzebiegające tych przepisów placą 300 dolarów kary.

wszystkie państwa. Przy pomocy skutecznych metod gospodarki kierowanej, a przede wszystkim przy pomocy racjonalnej polityki cen, można jednak utrzymać stałość walut, a stałość ta będzie również w przyszłości utrzymana. Odciażenie dla walut, jakie zostanie uruchomione po wojnie, może jeszcze być zwiększone, ponieważ na nowo pozyskanych terenach wyrastają nowe zadania, które należy zasadniczo pozostawić inicjatywie prywatnej.

Owocna i trwała wspólnota gospodarcza na terenie Europy — reasumował minister Funk swoje wywody — może opierać się tylko na dwóch zasadniczych warunkach.

Pierwszym warunkiem jest zabezpieczenie europejskiego obszaru życiowego i gospodarczego. W tej chwili znajdujemy się jeszcze w okresie toczącej się walki. Jednak ubiegły rok przyniósł nam zasadniczy krok naprzód. W roku tym nietylko prawie cała Europa zjednoczyła się w ramach gospodarki wojennej, kierowanej ku pewnym jednolitym punktom widzenia, ale także jej najlepsi synowie walczą ramie przy ramieniu za wspólną sprawę. Ten zjednoczony wysiłek nie może pozostać bez sukcesu politycznego, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że nieprzyjaciele nie są w stanie przeciwstawić tej ekspansji energii nie równowartościowego, nie mówiąc już o czemś wyżej ideowo.

Zajęcie ważnej miejscowości na środkowym odcinku frontu wschodniego

Skuteczne ataki lotnicze pod Feodozją i Kerczem.

Z głównej kwatery Wódza, 16 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego trwają walki. Podczas ataku przeciwko silnej nieprzyjacielskiej kawalerii na środkowym odcinku frontu jeden z niemieckich batalionów piechoty wziął w dniu 14 stycznia po zwycięskich walkach pewną ważną miejscowość i zdobył dziesięć dział, liczne karabiny maszynowe, granatniki, setki karabinów i 850 koni. — Nieprzyjaciel pozostawił ponad 1.300 zabitych.

Przez nasze ataki powietrzne na obiekty okrętowe pod Feodozją i Kerczem został zatopiony jeden transportowiec, pojemności 1.500 ton, a jeden większy transportowiec i jeden kontrtorpedowiec zostały ciężko uszkodzone.

Na zachodniej drodze sławnej na morzu Białem został uszkodzony ciężko przez kilka celnych trafień bombami łamacz lodów klasy „Stalin“.

W nocy na 16 stycznia samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe na an-

gielskim wybrzeżu wschodnim i uzyskały kilka celnych trafień w urządzenia pewnego wysokiego pieca.

W Afryce północnej nieprzyjaciel kontynuował ostrzeliwanie niemiecko-włoskich stanowisk w rejonie Sollum przez lądowe i morskie siły zbrojne. W zachodniej Cyrenajce nie było istotnych działań wojennych. Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zaatakowały brytyjskie kolumny samochodowe i lotniska w Cyrenajce, jak również obozy namiotowe pod Marsa Matruk.

Ataki powietrzne na brytyjskie lotniska i urządzenia obronne na Malcie były kontynuowane skutecznie za dnia i w nocy.

Niemieckie samoloty transportowe zestrzeliły w dniu 13 stycznia nad morzem Śródziemnym dwa atakujące brytyjskie samoloty zaburzające. Brytyjskie bombowce zaatakowały ostatniej nocy Emden i dalsze miejscowości w północno-niemieckim obszarze nadbrzeżnym. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Trzy z atakujących brytyjskich bombowców zostały zestrzelone.

Australja grozi unją ze Stanami Zjednoczonymi.

Tokio, 19 stycznia. Jak donosi „Tokio Niczi-Niczi“, Australja zażądała w ultimatywnej formie pomocy od Anglii. Według nadeszłego do Buenos Aires komunikatu z Camberry, Australja jest zdecydowaną przyłączyć się do Stanów Zjednoczonych na wypadek gdyby jej wołania o pomoc pozostały bez echa.

W zmiankowym komunikacie jest mowa o tem, że Australja pomagała dotychczas Anglii wszystkimi stojącymi jej do dyspozycji środkami, nie widzi się jednak zobowiązana do niesienia dalszej pomocy, jeżeli Anglia ze swej strony nie wykaże dobrej woli.

Komentując powyższą wiadomość, „Tokio Niczi-Niczi“ dodaje, że w Australji, od chwili kiedy ta ostatnia poniosła ciężkie

straty na Bałkanach i w Afryce Północnej, wzrósł znacznie kurs antyangielski. Współcześnie w Canberze są zdania podzielone, czy Australja ma nadal krwawić się dla Anglii, czy powinna szukać możliwości połączenia się ze Stanami Zjednoczonymi.

W obliczu stanu faktycznego, że na południowym Pacyfiku wróg zyskał decydująca przewagę, pozostaje dla Australji jedna tylko droga do wyboru, a mianowicie postaranie się o pomoc Stanów Zjednoczonych. Należy przytem podkreślić jeden jeszcze fakt dokonany, a mianowicie, że port wojenny Port Darwin został oddany do dyspozycji Stanom Zjednoczonym. Przyłączenie się Australji do Stanów Zjednoczonych oznaczałoby załamanie się brytyjskiej potęgi światowej.

Spotkanie naczelnych dowódców flot wojennych Niemiec i Włoch.

Berlin, 19 stycznia. W dniu 14 i 15 stycznia odbyło się w Germisch spotkanie pomiędzy naczelnym dowódcą niemieckiej marynarki wojennej wielkim admirałem Raederem i Jego Ekscelencją admirałem floty Riccardi, podsekretarzem stanu i szefem sztabu admirałskiego włoskiej marynarki.

W toku rozmów, które odbyły się w bardzo serdecznym nastroju, uzgodniono pomiędzy obydwoma naczelnymi dowódcami zupełną zgodność w sprawie dalszej współpracy operacyjnej obydwóch flot wojennych.

Protest Szwecji przeciwko naruszeniu neutralności.

Sztokholm, 19 stycznia. We czwartek komunikowano, że z powodu ponownego naruszenia przez Anglików neutralności Szwecji, poseł szwedzki w Londynie w imieniu swego rządu złożył protest w rządu angielskiego.

Badania odrzynków bomb, zrzuconych w dniu 28 grudnia 1941 r. przez samolot nieznanego narodowości w pobliżu miejscowości Uecklun w prowincji Bohoslan w zachodniej Szwecji wykazało dowodnie, że bomby te były pochodzenia angielskiego, a tem samem potwierdziło fakt naruszenia terenu szwedzkiego przez lotnictwo angielskie.

Pomoc Szwecji dla dzieci fińskich

Sztokholm, 17 stycznia. Celem transportu na wielką skalę dzieci fińskich do Szwecji oddano do dyspozycji 4 okręty. W toku są rokowania z linją Svenska-Amerika w sprawie oddania na ten cel dalszych okrętów.

Tygodniowo ma być przetransportowanych około 2000 dzieci drogą morską, zaś 300 przez punkt kolejowy Hapahandra. Dotychczas zgłosiło się 3000 rodzin szwedzkich prośbę o oddanie im pod opiekę dzieci fińskich. Do tego należy jeszcze doliczyć ochronki dla dzieci utrzymywane przez zakłady przemysłowe i miasta. Trudniejszym problemem niż transport morski, jest transport kolejowy, a to ze względu na znaczne przeciążenie kolei fińskich.

Lindbergh nie wstąpi do czynnej służby.

Buenos Aires, 19 stycznia. Usunięty z czynnej służby z powodu swego izolacjonistycznego nastawienia pułkownik Lindbergh nie powróci do czynnej służby nawet obecnie, po wybuchu wojny.

Jak według depeszy z Waszyntonu, oświadczył minister wojny Stanów Zjednoczonych Henry Stimson, pułkownik Lindbergh zostanie wcielony do służby w pewnym biurze technicznym.

Wojska portugalskie wyjechały na Timor.

Lizbona, 19 stycznia. Przy bardzo silnym udziale ludności pożegnał prezydent państwa Carmona wojska portugalskie przeznaczone do wysyłki na Timor.

Z wielkiem zadowoleniem zaobserwowano doskonale wyposażenie oddziałów, oraz ich świetny nastrój.

Balony obsługiwane przez kobiety.

Belfast, 19 stycznia. Według doniesień z Londynu, na pewnym odcinku w Anglii północnej przekazano służbę przy balonach na ulicy kompanii żeńskiej, w skład której wchodzi dziewczęta od 19 do 25 lat. Jak w związku z tem podają, ten rodzaj broni w przyszłości zupełnie ma być powierzony kobietom.

Prefekt apostolski przeciw de'gaulistom.

Vichy, 19 stycznia. Polityczne czynniki Vichy z wielkiem zadowoleniem przyjęły negatywne stanowisko prefekta apostolskiego na wyspie St. Pierre i Miquelon w odniesieniu do zwolenników generała de Gaulle'a.

Wiadomość o tem przyniósł na swych łamach „New York Times“. Jak informuje wspomniany dziennik b. admirał Muselier zwrócił się do duchownego z prośbą o pisemną deklarację w sprawie jego stanowiska do tego listu. Odpowiedź wspomnianego duchownego, będącego autorytetem na wyspach brzmiała: „Niniejszem oświadczam, iż nie uważam tych ludzi za opowiadanych przez rząd francuski“. Muselier czynił kilkakrotnie wysiłki, aby wpłynąć na zmianę stanowiska duchownego, jednakże eks-admirał spotykał się stale z negatywnem ustosunkowaniem się do regimu de gaulistów.

Katastrofa samolotu pasażerskiego Stanów Zjednoczonych.

Sztokholm, 19 stycznia. W okolicy miejscowości Las Umas na zachód od Los Angeles, katastrofie uległ samolot pasażerski, przyczem śmierć poniosło 19 pasażerów.

Dziennik turecki o sytuacji na froncie wschodnim.

Lokalne działania bojowe na europejskim froncie wschodnim bynajmniej nie oznaczają jakiegos sukcesu bolszewickiego, a wogóle już nie mogą zagrażać wojskom niemieckim w Rosji — pisze na swych łamach jeden z dzienników tureckich.

Nieznaczne korzyści powstałe u bolszewików przez to, iż wojska niemieckie skróciły swoje pozycje, nie są niczem w porównaniu do dotychczasowych sukcesów niemieckich. Swojami taktycznymi posunięciami umożliwili sobie Niemcy wysłanie wielu dywizji na odpooczynek. Ponadto fakt ten przyczynił się do skrócenia łączności ze swymi bazami operacyjnymi.

Silny napływ ochotników francuskich.

Berlin, 19 stycznia. W berlińskich kołach politycznych podkreśla się, że szczególnem zainteresowaniem wiadomości, według których w nieokupowanej Francji zaznacza się silny napływ do francuskiego legjonu ochotniczego do walki z bolszewizmem.

Mimo, iż nie udało się otrzymać bliższych szczegółów oraz bliższych danych cyfrowych, dowiadujemy się, że ma tu chodzić o poważne kontyngenty ochotników.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 19 stycznia. Fiński komunikat wojenny z dnia 16 stycznia 1942 r. brzmi następująco:

Na wszystkich frontach lądowych (ustronna działalność wywiadowcza. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze przepędzono, lub zniszczono. Miejscami nekający ogień artylerji.

W kilku wierszach.

W gmachu Akademji Sztuki w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy książki włoskiej, przy udziale ambasadora królestwa Włoch, Dino Alfieri.

Prezydium wszechhinduskiego kongresu, który od czwartku obradował w Wardha w Indjach, w piątek zakończył swoją sesję.

Przewodniczący Izby poselskiej królestwa Węgier, Andrzej Tacsanady-Nagy, przybyły do Niemiec z wizytą, został przyjęty przez prezydium Reichstagu Rzeszy wielkoniemieckiej. Na mowę powitalną, węgierski gość odpowiedział przemówieniem dziękczynnym, dając wyraz przekonaniu Węgier, które wraz z Niemcami biorą udział w gigantycznej walce dla sprawy nowej Europy i sprawliwłości. Tacsanady-Nagy wygłosił odczyt na temat konstytucji węgierskiej w auli uniwersytetu berlińskiego.

Japońskie ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że otwarta została służba pocztowa na Malaję, Filipiny i inne okupowane obszary w południowej Azji.

Na zarządzenie premiera bułgarskiego rozwiązano 7 żydowskich i 20 międzynarodowych łóź wolnomularskich.

Srebrzyste zjawy cieni wtopionych w blask kryształów...

Echa podzwonne, senne czarodziejstw księżycowych —

Zapach białej lilii, skoszonoj dłonią wspomnień...

Jerzy Egliś.

Wiadomości lokalne.

STYCZEŃ
20
Wtorek

Dziś: Fabjana i Seb.
Jutro: Agnieszki p. m.

Dziś obowiązuje zamknięcie od g. 17.05 do 8.30

Wystawa rzemiosła Gen. Gubernatorstwa w Berlinie.

Kraków, 19 stycznia. Pod hasłem „Rzemiosła Generalnego Gubernatorstwa w służbie gospodarki wojennej” została ostatnio otwarta w Berlinie wystawa wytworów rzemieślniczych, urządzona przez organizację rzemieślniczą Generalnego Gubernatorstwa.

Wystawa demonstruje różnego rodzaju wytwory rzemieślnicze, mające znaczenie dla potrzeb siły zbrojeniowej i innych celów gospodarki, a to w szczególności wytwory rzemiosła odzieżowego, przetwórczo-drewnianego, szewskiego, ślolarskiego i metalowego.

Rzemieślnicy polscy u Gubernatora Zoenera.

Lublin, 19 stycznia. Gubernator Zöner przyjął przedstawicieli rzemiosła polskiego w Lublinie pod przewodnictwem kierownika Izby Rzemieślniczej w Lublinie, którzy z okazji rozpoczęcia nowego roku pracy złożyli mu w imieniu rzemieślników polskich życzenia i wręczyli dar w postaci sztucznych wyrobów rzemieślniczych.

Kierownik lubelskiej Izby Rzemieślniczej zapewnił Gubernatora o dalszej aktywnej współpracy rzemiosła polskiego nad wielkim dziełem odbudowy kraju.

Gubernator Zöner dziękując za życzenia, podkreślił, iż wręczono mu okazy rzemiosła lubelskiego w postaci ozdoby szafy, lampy stojącej i artystycznie wykonanej broni są przykładem wysokiego poziomu polskiego rzemiosła. Łojalna współpraca tegoż spotka się z całkowitą poparciem przy spełnianiu zadań, jakie przypadają na rzemiosło lubelskie. Słowami podziękowania i uściskiem dłoni pożegnał Gubernator okręgu Lubelskiego przedstawicieli polskiej pracy, zapewniających go o swej woli przyznania się do odbudowy Generalnego Gubernatorstwa.

Czas pracy warsztatów rzemieślniczych.

(Zb) Kielce, 19 stycznia. Z rozporządzenia władz wszystkie zakłady fryzjerskie w Kielcach powinny być otwarte w dni powszednie od godziny 8 do 19-ej, natomiast w soboty od godziny 8—20-ej. W dni świąteczne po sobie następujące zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w drugie święto od 8 do 10-ej. W niedziele wszystkie zakłady muszą być bezwzględnie zamknięte.

(Zb) NIE OBCOWAĆ Z ŻYDAMI. Żydostwo w 90 procentach jest rozsadnikiem wszelkich chorób, a w szczególności tyfus plamisty. Zwraca się uwagę społeczeństwa polskiego, aby nie oboowało z żydami i unikała wszelkich styczności z osobnikami żydowskimi, co uchroni nas od przykrych zarazań i chorób.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

Więcej zdenerwowaną była Alina. Przygotowywała sobie w myśli rozmowę, jaką będzie musiała przeprowadzić dzisiaj z doktorem Burnickim. Układała sprytne zdania, któreby pozwoliły jej tak pokierować rozmową, aby główny jej ciężar przejął na siebie sam lekarz. Nie mogła się doczekać trzeciej godziny, aby nareszcie wyjść z biura, zjeść jaknajprędzej obiad i pójść do lekarza. Jak zwykle, nie spieszyła się z zakończeniem pracy, tak tego dnia była pierwsza, która zamknęła szuflady i punktualnie o trzeciej wybiegła z biura, uściśnawszy po drodze rękę Eli.

W poczekalni doktora Burnickiego było pusto, z czego Alina była bardzo zadowolona. Po krótkiej chwili oczekiwania drzwi gabinetu lekarza otwarły się i dr Burnicki poprosił gościa do siebie.

— Cóż panią do mnie sprowadza, panno Alino? — pytał się, ściskając serdecznie dłoń dziewczyny. — Nieraz o pani myślałem, ale nie miałem odwagi zatelefonować do pani biura. Co pani robią, a przede wszystkim co pani brakuje.

Alina uśmiechnęła się. Życzliwość lekarza dodała jej otuchy.

— Proszę się nie gniewać na mnie, że nie przychodzę do pana jako pacjentka, ale chodzi mi o prawdziwie przyjacielską radę i to nawet nie dla mnie, ale dla mojej przyjaciółki. Czy mogę liczyć na pana doktora?

— O ile to tylko nie sprzeciwia się kodeksowi karnemu, to może pani mną rozporządzać. Ale czy to naprawdę nie chodzi o panią, bo pani wygląd nie podoba mi się.

— Nie, napewno nie o mnie. Chodzi o moją koleżankę biurową, która przeżywa swojego rodzaju tragedję. Dla pana doktora pewno będzie to jeden z wielu wypadków, ale dla niej to wielka tragedia.

Kącik filatelistyczny.

Dzień znaczka pocztowego.

Tak jak każdy człowiek ma swoje imieniny, tak od pewnego czasu święcimy raz do roku niektóre ulubione przedmioty. Trudno ustalić, czy moda tego rodzaju przyszła do nas z Ameryki, ale w każdym razie już od kilku lat wyznaczono periodycznie powtarza-



jący się „dzień książki”, „dzień konia”, „dzień sportu” itd., co z wszelką pewnością przyczynia się do odpowiedniej propagandy. Znaczkę pocztową, poszukiwaną przez tyle milionów filatelistów, doczekał się już także swego „dnia” obchodzonego w pierwszej połowie stycznia, a jak wiadomo, w Rzeszy Niemieckiej uczczono już w zeszłym roku datę 12 stycznia specjalnym egzemplarzem.

Jeszcze charakterystyczniejszy znaczek ukazał się obecnie w Niemczech, gdyż widzimy na nim zbieracza znaczków oglądającego przez szkło powiększające dwa ciekawe okazy wyjęte z albumu. Po raz pierwszy pojawił się więc w filatelistyce znaczek przedstawiający jakiegoś „nieznanego filateliste”, ale wiemy przecież, że dużo sławnych mężów stanu, władców, uczonych czy artystów, którzy z racji swego stanowiska czy talentu widnieli na licznych seriach oddawało się w chwilach wolnych od zajęć zbieraniu znaczków. Mogliby oni — myślimy w tej chwili o mistrzach pióra — napewno bardziej kwiecistym stylem zuchnieć nowych adeptów do wstąpienia w nasze szeregi i uciechylibyśmy się bardzo, gdyby który z literatów nadał taką „elegię” pod naszym adresem. My zaś ze swej strony, wprawdzie prozaicznie,

ale rzeczowo postaramy się uzasadnić, dlaczego zbieranie znaczków łączy przyjemne z pożytecznym.

Wiele stworzeń bożych, a także większość ludzi posiada podświadoma pasję składania rozmaitych przedmiotów. Jest to może objaw utajonej w nas żądy posiadania, a ponieważ wraz z postępem cywilizacji rosną także wymagania, zwracamy już teraz główną uwagę na piękno i precyzję wykonania, czy wartość istotną przedmiotu. Musimy wprawdzie przyznać, że bibliofil, lub zbieracz dzieł sztuki (a więc obrazów, rzeźb, dywanów, porcelany itp.) lekceważyłby sobie bezdnie filatelistów, gdyż niektóre znaczki nie mają w sobie istotnie nic wspólnego z pojęciem „piękna”. My jednak ośmielamy się twierdzić, że filatelistyka jest kolekcjonerstwem najlepiej zorganizowanym, a przytęm na całym świecie zasadach i dzięki temu najbardziej ze wszystkich rozpowszechnionym. Wiemy też napewno, że cena każdego dobrego znaczka wynosi niemal tyle samo we wszystkich cywilizowanych krajach świata, a więc — wydając na znaczki pieniądze — lokujemy całkiem bezpiecznie swój czas i ciężko zapracowany kapitał. Ta lekota w przedmiotach o tak znikomej wadze i nieograniczonej żadnemi przepisami nie sprawia też najmniejszych trudności choćby nawet w chwilach przewrotów politycznych.

Stajemy odważnie w obronie filatelistyki, twierdząc, że obecnie niemal wszystkie nowości są miniaturami dzieł sztuki częstokroć specjalnie w tym celu stworzonych. Rozmaitość, jaka rozciąga się przed nami, gdy otwieramy album któregoś z państw, pozwala niewtajemniczonym na oglądanie przez wiele godzin wszystkich emisji, które przypominają mu wiele zapomnianych już wydarzeń z historii, zaznają niąją za geografją czy życiem gospodarczym tych obszarów; tworzą zaś w swym całokształcie niejako barwną i łatwo zrozumiałą encyklopedję. Osoby dorosłe znajdują bezsprzecznie lepsze „źródła informacyjne”, ale dla młodzieńczego umysłu trudno wyobrazić sobie rozrywkę pobudzającą lepszą fantazję, zainteresowanie szerokim światem, czy też wymagającą więcej staranności i porządku.

Dzięki ambicji i chęci współzawodnictwa człowiek stał się panem świata i te cechy charakteru są też np. podstawą wszystkich rekordów lub jakiegokolwiek nadzwyczajnych (zarówno mądrych jak i wprost bezsensownych) wyczynów. Współzawodnictwo filatelistów dążących do stworzenia największego lub najpiękniejszego zbioru daje nam jednak w pierwszym rzędzie nie sumę dążeń, o jakimś ktoś inny nie może mieć pojęcia. My jednak, którzy umiemy ocenić, że hodowca, który uzyskał złoty medal za najpiękniejszy stozczyk czy najbardziej rasowe zwierzę domowe — może się czuć w „siódmym niebie” — tak samo jak zwycięzca turnieju szachowego, brydżowego lub sportowego — my filateliści zapewniamy wszystkich, którzy niechętnie odnozą się do naszego zamiłowania, że dzięki niemu sporo miłych chwil naliczyliśmy w życiu.

Karty odwieszenia.

(Zb) Kielce, 19 stycznia. W Kielcach każdy mieszkaniec obowiązany jest posiadać kartę odwieszenia, którą obecnie wydaje lekarz miejski. Znacząca się, że bez karty odwieszenia zabroniony jest wstęp do wszelkich instytucji publicznych, a także do przedsiębiorstw i sklepów.

Poszukiwanie zaginionej.

Kraków, 19 stycznia. Przed pewnym czasem wydalita się z domu dziewczyna w wieku 18 do 24 lat, zabierając ze sobą trzy walizki i nie dano się jej do dziś dnia odszukać.

Rysopis zaginionej: blondynka, wzrost średni, nosi okulary ciemne lub jasne, ale chodzi także bez szkieł, ubrana w płaszcz granatowy z jasnym popielatym kołnierzem, posiada prawdopodobnie czarne sealski-nowe futro, po domu chodzi w bezowej sukience. Na zapytanie ozem się zajmuje, odpowiada, że utrzymuje się z wykonywania robót ręcznych. Każdy, ktoby posiadał informacje o zaginionej, lub do kogo chciałaby się ona wprowadzić, proszony jest o zatrzymanie jej i jej i zawiadomienie pod adresem: Kraków, Słomkowski 19, m. 21.

Eksplodujący granat zabił kobietę.

(Zet) Mlechów, 19 stycznia. We wsi Kacice w powiecie mlechowskim miał miejsce wypadek, którego ofiarą padła Marjanna Gugala, oraz uległ ciężkiemu poranieniu 12-letni Gustaw Łojek.

Łojek znalazł na polu ręczny granat, wielkości kurzego jaja i zaniósł do mieszkanki Piotra Gugala, gdzie zaczął nim manipulować, chcąc go rozebrać. W pewnej chwili granat eksplodował, raniąc tak ciężko żonę Gugala, Marjanę, że ta zaraz zmarła. Chłopcu granat urwał obie ręce. Stan chłopca jest beznadziejny.

(Zet) EPIDEMJA W PILICY. W miasteczku Pilica koło Wolbromia wybuchła ponownie epidemia tyfusu plamistego wyłącznie wśród rodzin żydowskich. Wszelkich chorych odwieziono niezwłocznie do szpitala epidemiologicznego w Sławnowie koło Pilicy. Ostatni wypadek nowych zachorowań spowodował powiatowa władza sanitarno-porządkowa do wydania

nowych przepisów i zarządzeń mających na celu zlikwidowanie epidemii. Między innymi ograniczono targi, zamknięto szkoły, ograniczono ruch ludności, który może się odbywać tylko tranzytowo itd.

(Zb) OGRALI GO W „KOLORY”. Mieszkaniec wsi Dąbrowa pow. kieleckiego, Antoni W. przyszedł na targ w Kielcach, gdzie po sprzedaniu przyniesionego nabiału chciał się „zabawić”. Po wypiciu w towarzystwie dwóch przygodnych znajomych pół litra wódki poszedł na Rynek grać w t. zw. „kolory”, gdzie za niecałą godzinę przegrał 64 złota. Trzeba zamaczyć, że mimo ciągłej walki policji z plagą rynkowych naciągaczy, ci potrafią w dalszym ciągu zerować na naiwności ludzkiej.

(Zet) BIAŁA ŚMIERĆ. Na polach wsi Michałówka, gminy Janów, koło Wolbromia, znaleziono zwłoki 51-letniej Wandy Trokła z Michałówki. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zamartwienia.

(Zet) ŚMIERTELNY WYPADEK KIEROWNIKA SZKOŁY. Na szosie pod Mlechowem został najechany przez samochód, naitający do „Arbeitsamtu” w Mlechow. Kierownik szkoły powszechnej w Strzeżewie koło Mlechowa, Józef Bukowski, ponosząc śmierć na miejscu. Kto ponosi winę wypadku, narazie nie ustalono.

(Zet) ŚMIERĆ NA TORZE KOLEJOWYM. Na torze kolejowym między stacją Łącząca i Suchedniowem została zabita przez pociąg mieszkanka wsi Podlazię, gminy Suchedniów (powiat Kielce), Marjanna Jędrzejczyk. Wskutek silnego uderzenia przez parowóz w skroń, Jędrzejczykowa została odtrącona na większą odległość, ponosząc śmierć na miejscu. Osiereciła męża i sześcioro dzieci.

(Zet) NAGŁY ZGON. Mieszkanka wsi Miedziana Góra, gminy Niewachłów (powiat Kielce), Stanisława Żelazna, zachorowała niespodziewanie wśród tajemniczych okoliczności i po kilku godzinach zmarła. Przyczyna zgonu narazie nie została ustalona.

(Zet) SĄD GRODZKI W JĘDRZEJÓWIE skazał mieszkankę Przelaja-Czepeckiego, gminy Matyczów (powiat Jędrzejów): Józefa Figla na rok więzienia i Józefa Michalka na pół roku więzienia, za kradzież z kopca metra kartofli na szkodę Wincen-tego Łyska.

(Zet) SKAZANIE ŻŁODZIEJA-KIESZONKOWCA. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę wsi Brzezinki, gminy Nawarzyce, Wiktora Wiedemana, na pół roku więzienia za kradzież portmionki z zawartością 45 zł, z kieszeni spodni Błażejowi Pietrzykowi z Wrocierzyna.

(Zet) WYPRAWA ŻŁODZIEJSKA PO WIEPRZE. Przed kilkoma dniami w ciągu jednej nocy nieznanymi złodziejami popełnili trzy kradzieże we wsi Suloszowa koło Ojcowia, mianowicie po dwa wieprze Helenie Tarasin i Romanowi Gaderze, oraz jednego Bolesława Szpakowi. Czwartą kradzież złodzieje nie dokonali, gdyż zostali spłoszeni. Ogólna wartość skradzionych wieprzy wynosi około 2000 zł.

Hormony roślinne leczą bojaźliwość.

(St.) Laboratorium fizyki eksperymentalnej w Sztokholmie, po przeprowadzeniu licznych badań, wystąpiło ze śmiałą teorią, w myśl której istoty ludzkie i rośliny są podobne do siebie w niewiarogodny sposób. Uчені szwedzcy stwierdzili w świecie roślinnym istnienie hormonów, tego samego rodzaju, co hormony ludzkie, które, jak wiadomo, są produktem wydzielania wewnętrznego pewnych gruczołów.

Hormony, otrzymane drogą syntetyczną z roślin, wstrzyknięte do krwi osób cierpiących na pewne dolegliwości psychiczne i nerwowe, przyniosły im całkowite wyzdrowienie. Ludzie bojaźliwi stają się odważni, a niedołęzni nabierają energii.

Poszukujemy natychmiast doświadczonego
sortownika jelit
Zgłoszenia z życiorysem możliwie w języku niemieckim: 74
„BACUTIL”. Sp. z o. o.
Lublin, Skrytka pocztowa 33.

— Zaciekawia mnie pani. Proszę opowiadać.

Krótko i węzłowato Alina opowiedziała losy Eli, prosząc doktora Burnickiego o radę i pomoc. Lekarz zamyślił się, pocierając dłonią czoło. Widać było, że nie był zbyt zadowolony z całej tej historii.

— Gdybym pani nie znał tak dobrze, jak panią znam, to podejrzewałbym, że to chodzi o panią wprost, a nie o jakąś koleżankę. Nie jestem moralistą i purytaninem proszę pani, ale uważam, że zachowanie się tak zwanych dzisiejszych panien jest wręcz niemożliwe. To jest już lekka przesada, a ja ogromnie nie lubię przesady.

— Ma pan zupełną rację, doktorze, ale tu chodzi o to, aby dopomóc tej biednej dziewczynie, która gotowa sobie jeszcze coś złego zrobić.

— Niech się pani nie obawia. Takie panienki nie popełniają samobójstw. I to mnie tylko oburza, że nawet taka nauczka im nie pomaga. Zobaczy pani, że po zlikwidowaniu tej całej afery — ona powróci do swego procederu.

— Ależ panie doktorze! Ona dała mi słowo, że zerwie z tym człowiekiem.

— Głową dam, że słowa nie dotrzyma, a nawet jeśli zerwie z tym człowiekiem, to zacznie z innym.

— Nie może pan jej tak potępiać. Proszę wglądać w nasze życie. Zobaczy pan, jakie ono bezbarwne i nieciekawe. Zabijające swoją jednostajnością. Jesteśmy tylko pionkami, które wykonują monotonna pracę, otrzymujemy takie wynagrodzenie, że ledwie wystarczą na jedzenie, mieszkanie i z biedą na ubranie się. O jakiegokolwiek przyjemności mowy niema, praca nie może dać żadnej satysfakcji, bo jaka satysfakcję może dać wypisywanie kolumn cyfr i stukanie na maszynie. — Czy się pan dziwi, że jeżeli któraś z nas natrafi na cień choćby uczucia, to leci, jak ćma do lampy i opala sobie skrzydła.

— Wiem o tem wszystkim, ale co za

matki i gospodynie będą z takich kobiet, jak pani przyjaciółka?

— Przedewszystkiem niewiadomo, czy los da im w ogóle możliwość zostania matką i gospodynią. Jeśli nawet dojdzie do tego, to czeka je jakiś lepszy los? Wyjdą zamaż za takiego samego urzędnika i będą całe życie cierpieły biedę.

— Same sobie winny. Ich życie wewnętrzne jest tak pozbawione wszelkiej wartości, a ich inteligencja tak niewyrobiona, że nie są w stanie stworzyć sobie własnego świata.

— Czy jednak to ich wina? A może raczej wina systemu, w jakim musimy żyć?

— Każdy człowiek powinien walczyć o lepsze życie, powinien dążyć do uniezależnienia się od świata zewnętrznego, jeśli chodzi o swoje własne życie. Mimo najskromniejszych warunków, można sobie stworzyć własny krąg zainteresowań, który uczyni życie bogatszym, lepszym, dojrzałszym.

— Niestety, nie każda z nas to potrafi, a przytem musi pan wziąć pod uwagę, że wiele z nas zapatrzonych jest wyłącznie na mężczyzn i stosuje się do nich. Pan chyba dobrze wie, że czasem niedobrze jest, jeśli kobieta okazuje, iż jest mądrzejsza, inteligentniejsza i rozumniejsza od mężczyzny.

— Byłaby pani niezłym adwokatem, panno Alino — roześmiał się lekarz. — Wspomniała pani swojej koleżanki. Dajmy zatem spokój tej dyskusji, gdyż sami nie jesteśmy w stanie poprawić tych niekoniecznie właściwych stosunków. Zrobie to dla pani, że zainteresuje się pani przyjaciółka. Niechże się więc zgłosi do mnie jutro o piątej, to pogadamy. Ale zato stawiam jeden warunek.

— Proszę bardzo.

— Pani sama da się zbadać. Nie wygląda pani zdrowo i obawiam się, że z pani zdrowiem nie wszystko jest w porządku.

Alina bronila się, jak mogła. Wychowana w przesadach, wstydziła się poproszu

znajomego lekarza. Kiedy jednak doktor Burnicki nalegał coraz silniej, malując jej w czarnych kolorach przyszłe następstwa, jeśli w porę nie rozpocznie kuracji, wówczas dała się przekonać i pozwoliła się zbadać. Badanie trwało dobrą godzinę, gdyż dr. Burnicki przeprowadził je bardzo starannie i gruntownie. Kiedy wreszcie Alina ubrała się i usiadła na krześle przy biurku lekarza, dr. Burnicki zwrócił ku niej swą zatroskana twarz.

— Jest tak, jak się spodziewałam. Jest pani przedewszystkiem niedożywiona. Siędzenie w biurze zaczyna na pani wywierać zły wpływ. Przysiadłaby się pani gimnastyka, pływanie, a przede wszystkim jeść. Dużo jeść i to dobrych rzeczy. No, a przytem będzie szczyry i otwarty, jak tam z pani serduszkami?

— Chyba pan doktor zbadał także i serce?

— Zbadałem, ale chodzi mi tu o co innego. Czy pani ma narzeczonego?

— Pan doktor żartuje? Któżby miał zainteresować się mną?

— Niech pani nie będzie taka pesymistką. Jest pani młoda, przystojna dziewczyna i tak już życie jest urządzone, że młode dziewczęta zakochują się w młodych ludziach, a potem wychodzą zamaż.

— Tak to bywa. — Z gorzycą potwierdziła Alina. — Ale u mnie jest inaczej. Nie mam narzeczonego i kto wie, czy go będę kiedykolwiek miała.

— Spodziewałem się tego. Ale będę dalej szczyry i powiem pani, że natura ma także swoje prawa. Pani powinna wyjść zamaż, mieć dzieci, jednym słowem wypełnić swoje obowiązki, do których powołała raniaż życie.

— Jednym słowem zaleca mi pan doktor jako lekarstwo wyjście zamaż. Tak? A czy pan doktor nie wskaże mi przytem apteki, gdzie mogę dostać to lekarstwo? A może Ubezpieczalnia Społeczna — wydaje je? — Zartował Alina, choć się jej na płacz zbierało.

(Ciąg dalszy nastąpi).